

## NAUKA Z DZIECKIEM W DOMU

kilka wskazówek na trudny czas koronawirusa i po (a to już bardzo niedługo)

1. Zachowuj względnie stałą porę na czynności związane z nauką – warto, żeby była to pora dnia, gdy dziecko jest „przytomne” – szybko rozumie i kojarzy. Nie dla wszystkich dzieci są to godziny wczesnoporanne.
2. Nie siedź przy dziecku cały czas. Wyłumacz, wskaż co ma przeczytać, zapytaj co zrozumiało i zapamiętało i zostaw do samodzielnej realizacji. Kontroluj i motywuj w miarę potrzeb, ale nie cały czas (im mniej, tym lepiej).
3. Nie przedłużaj, gdy praca idzie dobrze (a, skoro tak dobrze Ci idzie, to zrobimy jeszcze jedno zadanie...).
4. Odróżniaj błąd (trzeba poprawić) od niedoskonałości (warto zaakceptować).
5. Unikaj wskazywania błędów „palcem”, wdrażaj dziecko do analizowania własnej pracy (to wskazanie jest zależne od stopnia trudności zadania).
6. Zanim coś zaczniesz tłumaczyć, zajrzyj do podręcznika z przedmiotu (na ogół tematy, w tym szczególnie z matematyki są wyjaśnione); jeśli jest trudność – poszukaj tematu na youtube. Koniecznie zwracaj uwagę na ilustracje do tematów i do zadań. Często zilustrowanie zadania pomaga dziecku je wykonać. Czasem warto samemu narysować dziecku prosty rysunek lub schemat do zadania.
7. Jeśli „kompletnie nie idzie” – na dziś zaniechaj. Jutro spróbujesz znowu. Chwilowy brak umiejętności to nie dziura w głowie.
8. Jeśli tłumaczysz matematykę, to zasady wyjaśniaj na małych wartościach liczbowych, nie operuj tysiącami ani setkami.
9. Nie okazuj zniecierpliwienia. Pomyśl, że podczas tej pracy jesteś „maszyną do tłumaczenia”.
10. Wskazuj techniki rozwiązywania zadania, ale pozwalaj dziecku na zastosowanie własnych technik pracy, jeśli prowadzą do tego samego celu. Obserwuj jak Twoje dziecko pomaga sobie w zapamiętywaniu i rozumieniu – i chwal za zaradność.
11. Żeby się uczyć nie trzeba nieruchomo siedzieć w miejscu – niektórzy łatwiej się uczą, gdy mogą się trochę poruszać (kiwanie się i kręcenie na krześle, chodzenie po pokoju, miętolenie kartki lub obgryzanie ołówka ...).
12. Dziecku uczyć się nie chce? Hm, a zapytam tak: a przed „wirusem” mu się chciało? A co widzi u rodziców, gdy im -Rodzicom - się czegoś nie chce? A co robi tata i mama, gdy dziecku się nie chce wyprowadzić psa albo włożyć skarpet do szafy? Czy przypadkiem sami nie idą i nie wkładają tych skarpet? Warto uwzględnić, że „chceniesię” podlega treningowi i nawet skuteczniej się kształtuje w toku zajęć i obowiązków domowych.

Powodzenia,

Monika Goś, pedagog PZPPP we Wrocławiu